Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 10 stycznia 1933r. Nr. 5

Demonstracyjny lot niemiecki

nad granica polską.

Gliwice, 8 stycznia. W sobotę rano na lotnisko w Gliwicach przybyła eskadra szkolna niemieckich samolotów z Brunświku, złożona z 13 maszyn. Jeden samolot zmuszony był wylądować w drodze koło Wrocławia. Eskadra przybyła do Gliwic, by dokonać propagandowego, demonstracyjnego lotu nad granicą polsko-niemiecką na Śląsku.

Na lotnisku w Gliwicach odbyło się uroczyste powitanie młodych pilotów przez przedstawicieli władz niemieckich z Opola, oraz miejskich z Bytomia, Gliwic. Raciborza i t. d. Witali ich również reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń. Na powitanie odpowiedział mjr. Keller, podkreślając propagandowe znaczenie tego lotu na wschód Niemiec, gdzie niemczyzna rzekomo walczy o swą egzystencję. W powitalnych mowach podkreślano również agitacyjne znaczenie tego lotu nad granicą polsko-niemiecką.

Po powitaniach eskadra wraz z przedstawicielami prasy niemieckiej odbyła lot agitacyjny wzdłuż granicy polsko-niemieckiej na przestrzeni Gliwice—Zabrze—Bytom. Eskadra była prowadzona przez miejscowych lotników.

Prasa niemiecka donosi, że z powodu mgły nie można było rozróżnić granicy niemiecko-polskiej i gdyby nie miejscowe przewodnictwo, lotnicy niemieccy byliby zabłądzili. W niedzielę rano eskadra niemieckich lotników odleciała z Gliwic do Wrocławia.

* * *

Z Opola donoszą: Od 8 do 12 bm. odbędą się w Opolu wykłady polityczne, poświęcone sprawom państw wschodnich, a więc Austrji, Czechosłowacji, Polski, Rosji. Specjalne wykłady będą poświęcone granicy polsko-niemieckiej. Wykłady organizuje T-wo wyższych i średnich szkół w Opolu.

Zredukować ceny za podręczniki

szkolne.

Rada Oświecenia Publicznego wystąpiła do ministerstwa Oświaty z wnioskiem zredukowania cen za podręczniki szkolne. Jak bowiem stwierdzono, obecne ceny, najbardziej będących w użyciu książek szkolnych, zwłaszcza podręczników dla uczniów szkół powszechnych są zbyt wysokie, co stanowi wielką przeszkodę dla młodzieży.

Zabiegi organizacyj GOSPODARCZYCH.

o nowe zakazy przywozu.

Jak wiadomo, wygasła w końcu ub. roku lista zakazów przywozu przedłużona została bez żadnych zmian do dnia 10-go października b. r.

Organizacje gospodarcze w związku z powyższem podjęły starania, ażeby w najbliższym czasie lista ta została uzupełniona przez wprowadzenie do niej szeregu nowych artykułów.

Odnośne postulaty zostały złożone przez zainteresowane koła gospodarcze w ministerstwie przemysłu i handlu, które przeprowadza obecnie badania w tym kierunku. Decyzja w tym zakresie ma zapaść w najbliższych dniach.

Oficjalna manifestacja niemiecka

za oderwaniem Pomorza od Polski.

W niedzielę w południe odbyło się w Berlinie otwarcie wystawy specjalnie poświęconej Prusom Wschodnim. Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz miejscowych i wschodnio-pruskich, oraz kół wojskowych i parlamentarnych. Prezydenta Hindenburga reprezentował zastępca szefa biura prezydjalnego Reichswehry, również był reprezentowany przez zastępcę.

Naczelnik prowincji wschodnio-pruskiej otwierając wystawę, omówił sytuację polityczną i gospodarczą Prus Wschodnich i oświadczył m. in.: „Chodzi tu o kwestję — Prusy Wschodnie albo korytarz. Polska albo Niemcy. Chodzi tu o decyzję, czy kraj ten pozostanie przy narodzie, który w pełni wykonał swoją misję polityczną na północno-wschodnich obszarach Europy i który realizację tego zadania zalicza do najchlubniejszych rozdziałów swej historji".

Minister spraw wewn. Rzeszy dr. Bracht wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia faktu, iż ostatecznym celem wszystkich Niemców wschodnio-pruskich jest ponowne zjednoczenie ich kraju z Rzeszą. Na zakończenie minister Bracht oświadczył, iż pragnie obudzić w całych Niemczech zrozumienie faktu, iż położenie Prus Wschodnich przez wytyczenie granic w traktacie wersalskim, jest nie do zniesienia.

Leopold Hohenzollern

ukrył wszystkie ruchomości przed wierzycielami.

Sam wyjechał zagranicę na polowanie.

W znanej aferze księcia Leopolda Hohenzollerna, przeciw któremu wniesiono kilkanaście skarg o zaległe należności i oszukańcze bankructwo, zaszedł sensacyjny zwrot.

Jak mianowicie donoszą z Poczdamu, sąd tamtejszy zawiadomił jego wierzycieli, iż odnośna komisja sądowa stwierdziła w mieszkaniu oskarżonego zupełny brak jakichkolwiek ruchomości, któreby mogły być sprzedane egzekucyjnie i posłużyć jako pokrycie jego zobowiązań.

Na to przedłożono ze strony wierzycieli dowód, iż ks. Leopold Hohenzollern wszystkie cenniejsze przedmioty wywiózł potajemnie w 14-tu wozach meblowych i ukrył w magazynach pewnej firmy spedycyjnej, która atoli zasłania się tajemnicą zawodową.

Wobec tego zgłoszono wniosek o wykonanie przysięgi manifestacyjnej przez dłużnika.

Płonący wschód.

Szanghaj, 8. 1. Rozwój sytuacji w Szanghajkwan grozi podjęciem dalszych walk. Walki te rozegrają się prawdopodobnie o port Tschingwangtau, którego władzom zarzucają Japończycy, że dopuściły do rabunku własności i majątków japońskich. Oddziały chińskie grupują się koło portu, zamierzając nie dopuścić do posuwania się wojsk japońskich.

W sobotę japońskie samoloty bombowe obrzuciły bombami stanowiska chińskie w odległości 10 km. od Szanghajkwan. Japończycy tłumaczą swój krok tem, że mimo ich ostrzeżeń marszałek Szangsueliang w dalszym ciągu koncentruje silne oddziały chińskie w okolicy Szanghajkwan.

Szanghaj, 8. 1. Walki koło Szanghajkwan trwają. W odległości kilku kilometrów od miasta silne oddziały chińskie zaatakowały pozycje Japończyków. Po trzygodzinnej bitwie, w której wzięła udział artylerja i karabiny maszynowe, Chińczycy zostali odparci. Japońskie samoloty rozrzuciły ulotki nad prowincją Dzehol, zawiadamiające ludność o zajęciu tej prowincji przez Japonję.

Wrzenie w Hiszpanji.

Barcelona, 8. 1. Śledztwo w związku z wykryciem **tajnej fabryki bomb i materjałów wybuchowych** przynosi sensacyjne szczegóły. Znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, jak **planu zabudowań i fortyfikacyj wojskowych, przeznaczonych do wysadzenia w powietrze.** W ręce policji wpadła również **lista osób, przeważnie ze sfer wojskowych, skazanych przez powyższą organizację na śmierć.** W dzielnicy robotniczej Barcelony wykryto **nowy skład broni i materjałów wybuchowych. Wiele osób aresztowano.**

O wydanie posłów chłopskich

Do Sejmu wpłynęły **wnioski sądowe w sprawie wydania niektórych posłów w związku ze strajkiem dowozu żywności ze wsi do miast.** W szczególności zażądano wydania sądom prezesa Stronnictwa Ludowego **posła Malinowskiego oraz posła Noska.**

Przed ważnemi posunięciami politycznemi.

W Sejmie i w rządzie. — Możliwa rekonstrukcja. — P. Piłsudski do Włoch?

Warszawa, 8. 1. Po zakończeniu okresu świątecznego spodziewane jest znaczne ożywienie życia politycznego.

Premjer Prystor powraca do Warszawy jutro. Od wtorku zacznie się praca w parlamencie. Zbiorą się komisje sejmowe, zacznie swe dalsze posiedzenia Komisja Budżetowa, która musi załatwić budżet do końca bm. Poza tą Komisją będzie jeszcze Komisja Oświatowa oraz Komisja Administracyjna. Pierwsza Komisja zajmie się projektem ustawy o ustroju szkół akademickich, który wpłynął już do kancelarji sejmowej, druga prowadzić ma dalsze prace nad projektem ustawy samorządowej.

Przewodniczący Komisji Administracyjnej pos. Polakiewicz pragnie w myśl intencji kierowniczych szkół sanacyjnych zakończyć prace z upływem ostatnich dni stycznia, by umożliwić załatwienie projektu w czasie sesji obecnej. Pierwsze czytanie rządowego projektu w sprawie szkół akademickich odbędzie się na pierwszem poświątecznem posiedzeniu Sejmu, którego termin nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczają powszechnie, że odbędzie się ono koło 15-go bm. Projekt ustawy o szkołach akademickich wywoła niewątpliwie żywą dyskusję i w komisji sejmowej i na pełnych zebraniach Izby.

W Senacie narazie cisza skutkiem braku odpowiedniego materjału do pracy. Rząd przedstawił w kancelarji sejmowej tylko kilka nowych przedłożeń. Między niemi znajduje się ustawa w sprawie moratorjum długów amerykańskich.

Pozatem w nadchodzącym tygodniu oczekiwane są ważniejsze posunięcia polityczne. Odbyć się ma, jak już donosiliśmy, posiedzenie Rady Ministrów dla przygotowania kilku projektów ustawodawczych, które wniesione będą do Sejmu.

Następnie prawdopodobnie załatwiona będzie nareszcie sprawa obsadzenia niektórych placówek zagranicznych. Lista tych zmian jest podobno dawno ustalona w ministerstwie spr. zagranicznych, ale nie mogła się doczekać aprobaty t. zw. czynnika miarodajnego. Prawdopodobnie podczas narady w Wilnie rzecz ta zostanie załatwiona.

Możliwem jest także, że w przyszłym tygodniu nastąpi częściowa reorganizacja rządu.

W związku z wyjazdem p. Szembeka do Włoch na dwa tygodnie — rozeszły się w kołach politycznych pogłoski o zamierzonym jakoby wyjeździe min. Piłsudskiego do Włoch. Wizyta p. Szembeka ma być przygotowaniem terenu do tej podróży.

Oddawna zresztą już mówiono, że tegoroczna podróż min. Piłsudskiego będzie miała na celu Sycylję. Podróż ta jednak opóźnia się, prawdopodobnie wskutek lekkiej tegorocznej zimy.

Warszawa, 8. 1. W związku z podróżą ministra Becka do Wilna w czasie pobytu tam marszałka Piłsudskiego, mówi się o mających w bliskim czasie nastąpić licznych ważnych zmianach na placówkach dyplomatycznych. Chodzi o obsadę Rzymu, Wiednia i Rygi, a dalej o zmianę w Paryżu, Londynie i Atenach.

Między innymi stara się o placówkę rzymską b. minister Skarbu p. Matuszewski, jednakowoż, jak dotąd, bezskutecznie. Natomiast krążą pogłoski, że dotychczasowy ambasador przy Watykanie p. Władysław Skrzyński przejdzie na stanowisko ambasadora polskiego w Paryżu.

Chwieją się baranie łby!

Są pewni osobnicy, których śmiało nazwać można **„małowartościowymi"**, bez własnego „ja" i bez jakiegokolwiekbądź postanowienia, którym każdy potrafi sugestywnie narzucić swą wolę i kierować nimi, niby marjonetkami. Osobnicy tacy żadnej korzyści ani społeczeństwu ani też Ojczyźnie nie przynoszą, w większej atoli części działają szkodliwie, aczkolwiek na ich kretyńską działalność patrzy ogół przez palce, jak na nieszczęśliwców w domu obłąkanych.

Jednostki takie potrafią na zawołanie zmienić przynależność partyjną, zapatrywanie polityczne, a nawet narodowość — a osobę swą nastawiają jak chorągiewkę, kędy wiatry zawieją. I kiedy jeszcze 10 lat temu butnie wykrzykiwali: „jestem Polakiem", gdy z entuzjazmem nosząc sztandar **„Białego Orła"** śpiewali pieśni polskie i na znak patrjotyzmu spolszczali swe imiona i nazwiska, dziś jakoś ostygli w swych porywach i zapałach, stanęli na bezdrożu w jakiemś wielkiem oczekiwaniu.

Gdy kraina nasza śląska przyłączona została do Polski, szybko skreślali końcówkę germańską swego nazwiska, zakańczając ją polskiem c i tak np. Skaletz został Skalcem, Maletz Malcem i niejeden z nich nie zawahał się przyodziać munduru sokolskiego czy też innego, by ostentacyjnie zademonstrować wszystkim swą polskość, chociaż kto wie, czy przedtem nie wydzierał się na głos, śpiewając „Heil Dir im Siegerkranz", a dziś znowu skreśla polskie c, zakańczając nazwisko „tzem". I ponownie Kalec stał się Kaltzem. Niektórzy z nich zapodają na swe usprawiedliwienie, że robią to ze względów czysto rodzinnych, czy spadkowych, a w rzeczywistości, kto wie, czy przez zmianę swego nazwiska nie przygotowują się na zmianę narodowości, myśląc, że rok 1937 przyniesie coś nieoczekiwanego! Niektórzy noszą się nawet z zamiarem swą aptekę (nie-kieszonkową) sprzedać, bo kto wie, co będzie w roku 1937?! Tak się wyraził pewien inteligent, przybysz. Wpływu na tego rodzaju postępowanie takich „baranów" i nieuzasadnionej bojaźni niewątpliwie szukać należy w nierozważnem wypowiedzeniu powyższych słów, tego właśnie przybysza.

Przypisać musimy lwią część winy w tym wypadku sanacji, która jawnie faworyzuje niemczyznę i wcale w tem nic dziwnego, skoro takie kołtuńskie łby chwieją się na wszystkie strony niezdecydowanie. Głośne w ostatnich dniach wykryte malwersacje sanatorów, uwzględnianie czy to przy przydziale robót publ. czy też posad wyłącznie sanatorom, działa bezwzględnie szkodliwie na całokształt ustroju państwowego.

Różne Maltze czy Kaltze po długich latach swej polskości zmieniają dziś swą chorągiewkę i choć są to jak już wspomnieliśmy, charaktery małowartościowe, to jednak mimowoli zadajmy sobie pytanie: czy za tymi zidjociałymi nie pójdą inni, których uważamy za dobrych i zdrowych obywateli?

W każdym razie obowiązkiem każdego Polaka jest, przekonać takiego Kaltza lub Maltza, że skoro miał odwagę zmienić swe nazwisko na polskie, powinien je z dumą nosić aż do śmierci!

Kończąc powyższy artykuł mam nadzieję, że niejeden z tych **„baranów"** się nawróci, ale również mam i tę nadzieję, że sanacja jaknajprędzej zmieni swe poglądy i postępować zechce sprawiedliwie i traktować nas wszystkich narówni z ludźmi tak zw. uprzywilejowanymi, bo inaczej, mam obawę, że skutki nieumiejętnego sanowania dadzą i mnie się mocno we znaki, tak dalece, że powyższe i podobne artykuły podpisywać będę musiał kiedyś Gruschka.

Wybory do Rad Zakładowych.

w Spółce Brackiej.

W ubiegłym miesiącu odbyły się wybory do Rad Zakładowych Spółki Brackiej. W wyborach tych uzyskali niemcy 60% głosów, a polacy 40% głosów. Z listy niemieckiej weszli do Rady Zakł. pp. Hetmańczyk, Jaschkowitz, Röger i Musialik. Z listy polskiej weszli pp. Łukoszczyk, Gajda i Kulisz.

Sanacja a pszczyńska afera podatkowa.

Ostatnio „Polonja" katowicka opisuje skandal głośnej afery podatkowej księcia pszczyńskiego, który wniósł skargę do Ligi Narodów przeciw wymiarowi podatkowemu władz skarbowych polskich. W artykułach tych demaskuje „Polonja" zakulisową działalność w tej sprawie niektórych kół sanacyjnych, oświetlając przedewszystkiem atmosferę, która umożliwiła tego rodzaju aferę i domaga się gwałtownego przeczyszczenia.

W aferę tę wmieszani są **wybitni sanatorowie, którzy służyli radą i pomocą, w jaki sposób mógłby książę pszczyński uchylić się od płacenia podatków państwowych.** Płacenie podatków jest obowiązkiem każdego obywatela i dziwną się wydaje rzeczą cierpliwość rządu polskiego na łajdackie postępowanie rekina kapitalistycznego. Gdy weźmie się pod uwagę przekupnych sanatorów, którzy ze szkodą dla państwa chcą na podobnych aferach zarobić, to obrzydzenie bierze człowieka na myśl, że ludzie ci chcą odmoralnić i usanować życie Polski.

Najgorsze w całych tych skandalicznych częstych podstępach sanatorów jest to, że za nadużycie nie pociąga ich się do odpowiedzialności. Niesanatorowi nie wolno przemycić pomarańcza, a sanatorowi pomaga straż celna przy przemycaniu maszyn drukarskich. Nisko upadli ci, którym przewodzić mogą przemytnicy, łapownicy i ludzie pracujący na szkodę skarbu państwowego. Ta uchodząca bezkarność demoralizuje. To też ludzie po popełnieniu nadużyć zapisują się często na członków sanacji, aby ujść karze. Młodzież szkolna, aby ułatwić sobie zdanie matury, wstępuje do strzelca, a chcący zrobić karjerę wstępują do sanacji i płacą wysokie składki na strzelca i inne związki sanacyjne, aby „udając" sanatorów, ułatwić sobie byt i robić interesa. Czy opierając się na takiej demoralizacji, która przenikła do nas z carskiej Rosji, można spokojnie nad tem przejść do porządku?

Czarne chmury pojawiające się nad Polską, przez wzmożoną akcję Niemiec o rewizji granic, wymagają skupienia wszystkich sił polskich. Gdy więc w sanacji znajdują się patrjoci kochający Polskę, to niech zabiorą się do pracy oczyszczającej tak swą partję jak i kraj nasz od tej zgnilizny, która kopie nam nowy grób. Obudźmy się z letargu i nie pozwólmy, aby plamiono dobre imię Polski i złączmy siły wszystkich ludzi w obronie praworządności. Przypominamy najwyższym kołom sanacji, że najpierw jest dobro Polski i że pierwszym obowiązkiem jest być Polakiem, a potem dopiero przychodzi partja i karjera. Partja, która broni nadużyć swych członków, pracuje na szkodę kraju i potępioną będzie przez naród cały w długie pokolenia.

Dziś rano zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, babka, szwagrowa i teściowa,

właścicielka parowej cegielni

śp. Eliza Ruraińska

I. woto Kotzulla z domu Koehler

przeżywszy lat 73.

Tarnowskie Góry, dnia 7. stycznia 1933 r.
ul. Bytomska 9.

W smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. po południu o godz. 3 z domu żałoby.

Wybory te są bardzo charakterystycznym objawem wzrastających wpływów niemieckich w tej instytucji społecznej. Czyż po tylu latach rządów polskich nie można było nic zrobić nad uświadomieniem? Praca społeczna jest obowiązkiem moralnym każdego inteligenta — szczególnie, gdy stoi na czele poważnego zakładu społecznego! Któż tu ponosi winę za ten układ sił? Czyż dobrzy organizatorowie nazewnątrz nie powinni zastanowić się również nad tem, co się dzieje pod ich oczyma?

Te ostatnie wybory niechaj będą przestrogą. Tutaj potrzeba czynu! Żyjemy na terenie zagrożonym i niewolno nam patrzeć beztrosko, jak się wysuwają wpływy z rąk naszych i jak wzrastają obce siły, tuczące się chlebem polskim!!

Zgon.

W sobotę rano, dnia 7-go stycznia br. zmarła śp. Eliza Ruraińska, właścicielka cegielni, przeżywszy 73 lata.

Zgon zmarłej spowodował powszechny żal nietylko w najbliższem jej gronie, lecz prawie wszystkich obywateli naszego miasta, w której traci bardzo dobrą i wzorową obywatelkę, nigdy niewdającą się w politykę, a wspierającą ubogich niejednokrotnie hojnemi dary. Wśród społeczeństwa naszego zmarła cieszyła się wielkiem poważaniem i szacunkiem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go bm. o godz. 15-tej z domu żałoby.

0000000000000000000000000000000000

Węgiel.

Dziś nadszedł nowy transport węgla pierwszorzędnej jakości do F-y Węglofulm Tarn. Góry, ul. Lubliniecka 10. Węgiel sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach.

0000000000000000000000000000000000

Z wieczoru ćwiczeń sokolich.

Staraniem Gniazda tarnogórskiego odbył się w dużej sali Domu Ludowego w dniu 8-go stycznia br. Wieczór ćwiczeń sokolich, połączony z odegraniem wesołej jednoaktówki p. t.: „Sokół w więzieniu".

Sala była licznie napełniona publicznością. Nad podziw pięknie wywiązali się nasi sokoli z swych ćwiczeń pod kierownictwem naczelnika Gniazda. Każdorazowy występ oklaskiwano bardzo hucznie.

Przedstawienie zostało odegrane przez sokołów z wielkim zapałem oraz werwą, budząc na sali wśród publiczności wiele śmiechu i radości.

Nadmienić należy, że Sokół tarnogórski z dniem każdym się rozwija, zyskując nowych członków i sympatyków idei sokolej. Praca naszych sokołów idzie w szybkim tempie naprzód dzięki wzorowemu kierownictwu i wytrwałości naczelnika tutejszego Gniazda! Z zadowoleniem patrzała nasza publiczność na zespół ćwiczący i bardzo zgrany, a przedewszystkiem na umiejętne kierownictwo ćwiczeń. Pomyślnego rozwoju Gniazda oraz owocnej pracy i my naszym sokołom życzymy.

Trafikanci spekulują na zniżce tytoniowej.

Polski Monopol Tytoniowy przyniósł swym palaczom zniżkę papierosów i cygar z dniem Nowego Roku. Tymczasem niektóre sklepy tytoniowe, w naszem mieście, chociaż już szereg dni upłynęło od tego czasu, w dalszym ciągu sprzedają objęte zniżką wyroby **po cenach dawnych!**

Skoro nie pomagają protesty kupujących, może kompetentne czynniki coś na to poradzą.

Kustos nie umarł!

W niedzielę, dnia 8-go stycznia br. odbyło się w sali p. Gołkowej w Lasowicach zebranie członków Związku Obrony Górnoślązaków. Już na pół godziny przed mającem się rozpocząć zebraniem, sala była uczestnikami szczelnie napełniona. Widzimy z tego, że śp. Jan Kustos dobrze swoją rolę spełniał, albowiem wynik jego pracy, to ożywiony obecnie ruch tego związku. Dowiedzieliśmy się publicznie, że związek ten liczy w samych Tarnowskich Górach już przeszło 900 aktywnych członków. Znamy przecież naszych Ślązaków, a przedewszystkiem znane nam są bóle i żale, spowodowane po większej części przez nieodpowiednie traktowanie Ślązaków — i dlatego też nic dziwnego, jeżeli ten lud śląski czuje tak wielki żal do wszystkich tych, którzy zawinili i obecnie żadnych nie czynią starań celem poprawy bytu, a przynajmniej postawienia Ślązaków narówni z ludźmi, pochodzącymi z innych dzielnic!

Zapowiedziany referent z Zarządu Głównego nie przybył, to też ograniczono się jedynie do wyboru nowego zarządu. Wyboru dokonano pod przewodnictwem p. Morawskiego. Prezesem obrano jednogłośnie niejakiego p. Zmudę. Skład członków zarządu jest fatalny, albowiem wybrano ludzi niemających najmniejszego pojęcia o życiu związkowem, a szczególnie o umiejętnej pracy w takim związku. Przebieg prowadzenia tak zebrania jak i samego wyboru był poniżej krytyki, co stanowi bardzo wielki minus osiągnięty tym razem przez Związek Obr. Górnośl. Pod egidą wybranych niedołężnych osób do zarządu tego związku, wszelka praca pójdzie na marne, a o jakimkolwiek rozwoju związku mowy być nie może! O tem przekonali się już wszyscy, którzy przypatrywali się całemu przebiegowi ostatniego zebrania Związku Obrony Górnoślązaków — wszyscy nabrali tego przekonania, że mniej chodzi tu o sprawę obrony Górnoślązaka, czy też o zebranie związku takiego — natomiast był to czysty wiec bezrobotnych, przy którym było brak referenta i pozatem — co już poprzednio wspomnieliśmy, nie znaleziono do zarządu ludzi, którzy mają „głowę na karku!"

Trochę o stosunkach panujących w naszej

rzeźni miejskiej.

Przed kilku dniami poruszaliśmy już niedomagania naszej rzeźni miejskiej. Nie od rzeczy będzie, jeżeli po raz drugi sprawę tę przypomnimy, gdyż dotychczas nie poczyniono jeszcze w tym kierunku żadnych kroków.

W naszej rzeźni miejskiej widnieją na kilku miejscach napisy drukowane tłustemi literami: „Palenie tytoniu wzbronione!" Jak już raz podkreśliliśmy — palą tam mimoto wszyscy — począwszy od majstra, a skończywszy na uczniu! Napisy nie służą po to, żeby naumyślnie palono, lecz, żeby rzeczywiście odnośnych przepisów przestrzegano! Na wzmiankę zasługuje fakt, że w miejscach przeznaczonych na przechowywanie mięsa (z wyjątkiem targów na świeżem powietrzu) palenie tytoniu jest surowo wzbronione.

Władze kompetentne powinny już raz nareszcie wkroczyć w to i nauczyć tych panów należytego przestrzegania przepisów, aby raz na zawsze ustały ciągłe zażalenia osób trzecich na stosuneczki panujące w naszej rzeźni miejskiej!

Zebranie członków „Sokoła".

W środę, dnia 11-go stycznia br. odbędzie się o godz. 19-tej minut 30 na sali p. Kapuścioka miesięczne zebranie członków „Sokoła", na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Znalezłono

portfel zawierający małą wartość pieniężną. Poszkodowany może się zgłosić w redakcji Nowin.

Ustawowa obniżka komornego.

Pogłoski o 20 proc.

W kołach lokatorskich obiega pogłoska, jakoby Rząd **oświadczył oficjalnie przedstawicielom organizacyj lokatorskich, że zamierza wprowadzić ustawową obniżkę komornego w granicach 20 procent.**

Z kół rządowych oświadczają, że informacje **te są przedwczesne.** Niemniej jednak faktem jest, że sfery rządowe rozważają obecnie sprawę **obniżki komornego, która stała się aktualną z chwilą obniżenia procentów od długów hipotecznych.** Organizacje lokatorskie przedłożyły memorjał, żądający redukcji komornego **w domach nowych o 30 proc., a w domach starych o 40 proc.** W zasadzie powinnoby to być wręcz przeciwnie, albowiem wygórowane jest komorne właśnie w domach nowych). Rząd prawdopodobnie uwzględni częściowo te postulaty.

KALENDARZ JARMARKÓW NA BYDŁO w Tarn. Górach na rok 1933.

W dniu 11 stycznia 1933, — w dniu 8-go lutego 1933, — w dniu 8-go marca 1933, — w dniu 14-go czerwca 1933, — w dniu 12 lipca 1933, — w dniu 13-go września 1933 r. — w dniu 11-go października 1933, — w dniu 13-go grudnia 1933 r.

Z Powiatu Tarn. Gór.

REPECKO.

Pod adresem sądu opiekuńczego.

Małoletnim dzieciom po małżonkach śp. Kandziorach wyznaczono opiekuna.

Wskutek opieszałości „sławetnego opiekuna", własność małoletnich, jak: dom mieszkalny, stodoły i chlewy (będące kiedyś w wzorowym porządku i stanie) przedstawiają obecnie ruinę — a więc stały się bezwartościowemi!

Pytamy odpowiednie czynniki, z czyjej to winy zostali spadkobiercy w tak niesłychany sposób poszkodowani, gdyż bardzo małym kosztem było możliwem zabudowania te utrzymać w należytym porządku!

Sprawą tą winien zająć się sąd opiekuńczy, aby choć w części uratować małą wartość gospodarstwa po śp. Kandziorach od całkowitej ruiny — dla małoletnich spadkobierców!

Krzywdzić małoletnich nie wolno!

Ważne dla rolników!

Podajemy do wiadomości, że poczawszy od Nr. 5 naszego czasopisma (od 10-go stycznia br.) przynosić będziemy bardzo ważne wiadomości interesujące rolników.

REPTY NOWE.

Walne zebranie Związku Cyklistów.

W piątek, dnia 6-go stycznia br. (w Święto Trzech Króli) odbyło się na sali p. Golusa walne zebranie Związku Cyklistów. Członków obecnych było 36, a druhen 15. Zebranie zagaił prezes Związku p. Janiczek hasłem „Cześć". Porządek obrad był następujący: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 3) sprawozdanie prezesa; 4) sprawozdanie sekretarza; 5) sprawozdanie skarbnika; 6) wybór nowego zarządu; 7) wolne głosy; 8) zakończenie.

Do komitetu wyborczego weszli pp. Klimek, Bronder i Duda Emil.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: 1) kierownik Związku p. Klimek Gerhard; 2) prezes ćwiczący p. Janiczek Alojzy; 3) zastępca prezesa p. Lis Alfred; 4) prezes honorowy p. Bronder Stanisław; 5) sekretarz p. Duda Emil; 6) zastępca sekretarza p. Klimek Gerhard; 7) skarbnik p. Makowski Wilhelm; 8) zastępca skarbnika p. Lis Alojzy; 9) ławnik p. Duda Józef; 10) kierownik jazdy p. Rozenbaum Karol; 11) kurjer p. Twardawa Jan; 12) kierowniczka druhen panna Gwoździówna Ema.

Podnieść należy, że dotychczasowy zarząd mimo krytycznych czasów pracował bardzo pilnie i wzorowo, za co należy mu się pełne uznanie. Również mamy zaradzić do zawdzięczenia, że postarał się o zakup sztandaru związkowego. Związek został już założony w 1902 roku przez starszych już członków, którzy w lokalu p. Cempulika odprawiili swój 30-letni jubileusz.

SUCHA GÓRA.

Z przedstawienia teatralnego S. M. P.

Utworzone tu przed zaledwie kilku miesiącami a rozwijające się pomyślnie S. M. P. urządziło w święto Trzech Króli na sali p. Cempulika w miejscu przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności miejscowej i z pobliskiej okolicy swe pierwsze przedstawienie teatralne.

Odegrane zostały: dramat na tle religijnym p. t.: „Wenancjusz", jedna humoreska i jeden monolog. Amatorzy wywiązali się ze swych trudnych ról ku zupełnemu zadowoleniu widzów, za co obdarzeni zostali hucznemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. W przerwach podczas przedstawienia i do zabawy tanecznej przygrywała ślicznie, znana orkiestra miejsc. Tow. „Jaskółka" pod batutą dyr. p. Kowola, który jest także prezesem wspomnianego S. M. P.

Z Radzionkowa.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH z kościoła parafj. w Radzionkowie.

Czwartek, 12 stycznia br.: I. za † Walentego Kuś, syna Urbana, córkę Małgorzatę, Apolonję Pyka i pokr. — II. za † Janą Sużałek, żonę Karolinę, Jakóba Ferdyn, żonę Marję, Elżbietę Markusik. — III. fundacyjna.

Piątek, 13 stycznia br.: I. w int. rodziny Olszówka. — II. za † Józefa Kapica, Józefa Potempe, pokr. Potempa-Kapica - Moskwa - Wieczorek i dusze znikąd ratunku nie mające. — III. fundacyjna.

Sobota, 14-go stycznia br.: I. za † Antoniego Jochlik z kond. — II. za † Jana Niczke, żonę Martę, córkę Magdalenę i Gertrudę z kond. — III. fundacyjna.

Przestroga.

Pewien miejscowy obywatel znalazł na swem od hrabiego wynajętem polu napół zdechłego zająca i zabrał go z sobą; został atoli w drodze spotkany przez policję, która z tego sporządziła protokół. Na rozprawie sądowej amatora zająca skazano za jego „litość" nad zającem na 1 tydzień więzienia! Więc — ostrożnie litościwi ludzie!

Z wystawy drobiu.

W dniu 5 bm. otwarto na sali pp. Letochów wystawę drobiu, która zapisała się złotemi literami na kartach podobnych dawniej w naszej miejscowości urządzanych imprez. Różniła się bowiem zasadniczo od innych, urządzanych niby tak „na kolanie", a postawiła się od razu na bardzo wysokim poziomie. To też publiczność dopisała w odwiedzaniu wystawy, którą zakończono dnia 8-go bm. wieczorem jaknajlepiej, i napewno niejeden nabrał stąd ochoty do hodowli rasowego drobiu. Rozdźwięk w całej sprawie zaprowadzono atoli od samego początku wystawy, mianowicie z chwilą otwarcia, kiedy to p. prezes gloryfikował w swej przemowie obecny rząd, wiążąc urządzenie wystawy zrealizowaniem przez ten rząd poprawy dobrobytu społeczeństwa naszego! Nie ubliżając w niczem zasługom miejscowego p. prezesa i inicjatora wystawy drobiu, wiązanie polityki z wystawą kur i królików musimy potępiać, bo już za pruskiego Fryderyka obiecano nam, iż każdy będzie miał w niedzielę kurę w garnku — a dotychczas bezrobotni jej nie mają! Więc zdala od polityki!

Stan ludności gminy Radzionków.

Stan ludności naszej gminy wynosił w końcu września 1932 r. 7686 mężczyzn, a 7938 kobiet, razem 15 624 osób. W dniu 1-go stycznia liczba ta powiększyła się tylko o 3 osoby, mianowicie o 1 mężczyznę i 2 kobiety, i wynosi obecnie 7687 mężczyzn, a 7940 kobiet. W ciągu roku ubiegłego zmarło 205, urodziło się 518, a zawarło małżeństwa 119 osób. (Liczby odnośne w 1931 r. były 196,496 i 141).

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 5 bm. furmanka właściciela Ludwika Potempy, kierowana przez Jerzego Plewnię, najechała z winy ostatniego na p. Magdalenę Horzela z ulicy Cmentarnej, wskutek czego odniosła ona na całem ciele poważne skaleczenia. Jak zwykle — szybka jazda wszystkiemu winna!

Dział rolniczy.

W połowie stycznia.

Długotrwała i piękna jesień pozwoliła doczekać się pięknych ozimin, to też sprawozdania korespondentów rolnych głównego urzędu statystycznego potwierdziły nam przypuszczenia, iż tegoroczny stan zasiewów jesiennych jest lepszy od stanu z roku poprzedniego. Obecnie tem większą więc troską rolnika jest pragnienie, aby uchronić je przed szkodliwemi skutkami zimy i mrozów. Ponieważ zaś w całym kraju mieliśmy skąpe opady śnieżne, a słońce w południe dość silnie przypieka, przeto należałoby pomyśleć, jak uchronić zboża przed zgubną skorupą lodową, która potworzyła się zwłaszcza na południowych stokach.

W małych gospodarstwach rolnych, gdzie zasiewy ozimin nie obejmują dużych przestrzeni gruntu, należy kruszyć zlodowaciałą powłokę śnieżną, przepuszczając bydło po polach zasianych. Ruń na tem nie ucierpi a skorupa śnieżna zostanie skruszona.

Na gruntach niżej położonych, aby zapobiec wymakaniu ozimin należy oczyścić lub przegarnąć śnieg nagromadzony w przegonach i rowach.

Korzystając również z małych opadów śnieżnych można już rozsiewać kainit i tomasówkę na polach i łąkach, a także wywozić obornik na odleglejsze pola, dokąd z wiosną trudno byłoby się dostać.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik z Radzionkowa.

1) Na podatek zryczałtowany można było wnieść rekurs do 1-go maja 1932 r, wobec czego sprawa obecnie jest nieaktualna.

2) Wykupienie świadectwa przemysłowego na magiel, która miesięcznie przynosi dochodu ponad 10 zł. jest konieczne potrzebne. W tym wypadku nie należy się kierować wysokością dochodu względnie obrotu.

3) W tej sprawie odpowiedzi dać nie możemy, gdyż niewiadomo o jakie towarzystwo apolityczne chodzi.

ODP. RED.

RADZIONKÓW.

P. M. W. Notatka o targu ukaże się w sobotnim numerze.

Nasze kino.

Czytając „Głos z apteki", nasuwają się obywatelom naszym myśli, iż coś się tam w redakcji popsuło i wiąże się tam rzeczy luźno z sobą — jak w kinie. Odczuwa się tam tak brak korektora, metrampaża i zecera, który z niezależnych od niego powodów — tak sobie od p. Gajdasa poszedł, a p. naczelny redaktor jakoś nie potrafi wszystkiego dobrze „skleić". Co np. ma do czynienia wspólnie z sobą motyw „precz z niemieckiemi filmami" z pochwałą N. Chrz. Z. P. za puszczenie w ruch odcinka magistrali Tarn. Góry — Karsznice? To jest istne kino „co ten „Głos" urządza, mieszając w ten sposób groch z kapustą! Jeśli taka „radość twórcza" panuje również w głowach sanatorów, to trudno się im dziwić, gdy niesanatorzy kpią sobie z nich. Zdaje się naprawdę, iż cała sanacja radzionkowska — to zaiste jakieś kino „á la Pat i Patachon!"

Dalszy ciąg „Egzekucje przymusowe" podamy w numerze następnym.

Kącik ogrodowy.

Prace ogrodnika w styczniu.

Chociaż to miesiąc wybitnie zimowy, mamy jednak sporo zajęć w sadzie i ogrodzie.

Poza przygotowywaniem zrazów do szczepienia drzew, o czem piszemy poniżej, należy pomyśleć o następujących czynnościach.

Pnie starszych drzew owocowych należy oskrobać z mchów, porostów i odstających kawałków starej kory, bielić je wapnem i z dodatkiem 5—10% karbolineum zwykłego lub sadowniczego.

Na szyjkach korzeniowych jabłoni kryją się często całe kolonje mszycy (korówki) wełnistej. Po stwierdzeniu obecności tych szkodników przez odkopanie ziemi około pnia, trzeba je wypędzlować spirytusem denaturowym lub 10% roztworem karbolineum sadowniczem albo zalać wapnem.

Korony drzew owocowych, porzeczki i agrest należy spryskiwać w dni pogodne, bezmroźne 10% roztworem karbolineum sad. lub 5% roztworem Neo-Dendriny, celem zniszczenia korówki wełnistej, tarczówki i wszelkich innych szkodników zwierzęcych.

Młode drzewka chronić przed zającem, otaczając pnie cierniem, słomą, staremi agzetami lub siatką drucianą.

Korony starszych drzew trzeba prześwietlać, wycinając gałęzie suche, krzyżujące się lub zbyt zgęszczone. Przerzedzić należy również już teraz starsze, gęste krzaki porzeczek i agrestu przez wycięcie przy ziemi kilku najstarszych gałązek. W marcu będzie na to za późno.

Gnojówkę teraz właśnie, przy braku śniegu, należy wywozić pod drzewa i krzewy owoców, oraz na grządki.

Czas również zamówić cennik z jakiejś większej firmy ogrodniczej, by go przestudjować w spokoju w długie zimowe wieczory i na czas zamówić potrzebne na wiosnę nasiona lub drzewka.

Zaczynamy ciąć zrazy do szczepienia drzew.

Czas najwyższy pomyśleć o zrazach do szczepienia wiosennego. Czynność tę można zacząć w początkach grudnia, jednak styczeń jest najodpowiedniejszy. Można je zbierać aż do czasu, gdy soki ruszą. Zrazy przedstawiają wartość do szczepienia, gdy się w nich nagromadzi zapas tak zwanego materjału budowlanego, to jest, gdy są odpowiednio zdrewniałe. W roślinach drewniastych — (a takiemi są drzewa owocowe) zapasowe materjały gromadzą się w tkance podkorowej i promieniach rdzeniowych.

Nagromadzone materjały zapasowe przy przypływie soków na wiosnę rozcieńczają się, przechodzą z nierozpuszczalnego w stan rozpuszczalny i płyną do pączków, które pękają i rozwijają się w liście czy kwiaty.

Niektórzy zbierają zrazy dopiero na wiosnę (jednak zawsze przed rozwinięciem pączków), uważając je za najlepsze do szczepienia. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że mimo to, iż zrazy, wzięte wprost z drzewa są świeższe niż przechowywane w piwnicy, to jednak im bliżej wiosny, tem zrazy są soczystsze. A zraz powinien być zawsze mniej rozwinięty, niż podkładka, bo w przeciwnym razie dzieczek, czyli podkładka nie potrafi dostarczyć potrzebnej ilości soków, które w dodatku mają wielką trudność przechodzenia w miejscu uszlachetnienia.

Wychodząc z zasady, że podkładka winna być bardziej rozwinięta, niż zraz, zbierajmy je wcześnie, t. j. w styczniu.

O ile ważnem jest zbieranie zrazów w odpowiedniej **porze, to nierównie ważniejszem jest umiejętne przechowanie zrazów**, by ich **nie zmarnować, lecz mieć z nich pożytek.**

Najlepiej **przechowywują się one zakopane** w ziemię od północnej strony budynku, przykryte liściem i śniegiem. Tak przechowane dają pożądany rezultat do końca maja.

Można je również przechowywać w piwnicy wykopanej w gruncie, niskiej, przykrytej deskami, gałęziami i ziemią. W dołach tych składamy zrazy, obkładając je jałowcem dla obrony przed gryzoniami. Najlepiej jest, gdy otwór dołu (piwnicy) zwrócony jest ku północy.

W Kawiarni
» Polonja «
ceny zniżone
o 15%.
Bufet bogato zaopatrzony w zakąski zimne i gorące.
Śniadania, obiady i kolacje.
Trunki i napoje pierwszorzędnych firm!
Wieczor. przygrywa doborowy zespół muzyczny.
Obsługa solidna i uprzejma.

Rowery, instrumenta muzyczne, maszyny do szycia, narty, łyżwy saneczki, piłki nożne, Gry ping-pongowe, wózki, gramofony i płyty gramofonowe, poleca po cenach bezkonkurencyjnych
WIKTOR DEUTSCH
w Tarnowskich Górach.
ul. Krakowska 3.

Hurt. Tow. kolonjaln.
Ceny kryzysowe
Wysoki rabat.
Zakupy rzeczywiście tanio uskutecznić można jedynie w firmie
W. Borzucki,
w Tarn. Górach (pod laubami).
Przyjdź a przekonasz się!

Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane
GORYCZKA, Tarn. Góry,
Krakowska 4.

WINIARNIA
Sedlaczek
Tarnowskie Góry.
Tel. 1147. Rynek 1.
Nowe zagospodarowanie, pełny ruch kuchenny, ceny napojów obniżone, uprzejmie się poleca!

Wielka okazyjna sprzedaż!
Jedwaby, aksamity, sukna, veloury, płótna, bielizny, ręczniki, fartuchy, adamaszkowe nakrycia, inlety

Flanele na koszule	*m. 0.65 gr.*
veloury	*m. 0.85 gr.*
twedy na suknie	*m. 1,20 gr.*
popeliny	*m. 1,25 gr.*

Kompletne garnitury pościelowe 10,50 zł
Wszystkie artykuły, jak trykotaże, polowerki, kamizelki, pończochy obrusy, kapy, narzutki, firanki, story, chodniki, dywany w największym wyborze.
Płaszcze damskie, męskie, dziecinne i ubrania męskie w wszystkich gatunkach.
Każdy bez zobowiązania kupna może się przekonać o jeszcze nigdy niebywałych tan. cenach
K. Kaczmarczyk
Tarnowskie Góry, Krakowska 5.
Telefon 11-55. parter. i I piętro. Telefon 11-55

Handel żelaza i narzędzi
Tarn. Góry, Zamkowa 4
dawn. **A. BAUM**
poleca po cenach umiarkowanych: piece wszelkiego rodzaju, rury i kolanka do pieca węglarki itp., podkowy, hacele sanki, łyżwy, łóżka metalowe — wszelkie materjały do kanalizacji.

SZUMKA
gasi pragnienie
orzeźwia
krzepi
SZUMKA
A. KRUBASIK
jest Najlepsza!

DOBRZE I TANIO
zakupisz **wędliny, mięso, tłuszcze** itp. w firmie
KAZIMIERZ BRZOSTOWSKI.
Tarnowskie Góry,
ul. Lubliniecka 6 — Telefon 1008.

A. PANOFSKY
najstarsza Górnośląska
FABRYKA WÓDEK i LIKIER.
Tarnowskie Góry.
Zamkowa 2. :—: Telefon 30.
poleca swoje znane dobre likiery wszelkich gatunków jak i koniaki, rumy, araki i wina po najniższych cenach dziennych.
Sprzedaż pojedyńczych butelek Zamkowa 2.

Hurtownia Piwa Tyskiego i Fabryka Wód mineralnych.
J. Hirschmann Tarnowskie Góry. Kolejowa 10. — Tel. 1100

Ogłoszenia
przynoszą korzyść.

A. Schaefer
TELEFONY Nr. 62 i 63
Skład żelaza i hurt. mat. bud.
POLECA:
PIECE wszelkiego rodzaju
SANKI I ŁYŻWY
Rok zał. 1883
Tarn. Góry
SZKŁO OKIENNE

Fa. BRACIA JOJKO TARNOWSKIE GÓRY.
Piastowska 5.
MEBLE wszelkiego rodzaju
poleca z powodu przeniesienia składnicy zapasowej z ul. Nakielskiej po znacznie zniżonych cenach jak:
sypialki kompl. dęb. lub orzechowe od 850 zł.
Jadalki kompl. dęb. 2 m. szer. od 900 zł.
pokoje męskie dęb. od 700 zł.
kuchnie kompl. 120 szer. od 190 zł
Wszystkie inne gatunki mebli po znacznie zniżonych cenach

NOWOOTWARCIE!
Podaję niniejszem do wiadomości Szanownych Obywateli Kalet i Jędryska, że z dniem 1-go stycznia 1933 r. otwarłem
jadłodajnię
w **Jędrysku** przy ulicy Wiejskiej 3.
Podaje się: herbatę, kawę, obiady, ciastka, mleko i t. p. po bardzo przystępnych cenach!
Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie.
ERNST PAWEŁ
Jędrysek.

KUŹNIA
miedzi i warsztat instalacyjny
F. KUHNERT. Tarn. Góry.

Włóczki i Wełny
w najlepszych gatunkach po cenach bardzo umiarkowanych poleca
Dom towarowy
KLIMEK
Tarn. Góry, ul. Krak. 9

30%
Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
oo Transport mebli oo
Franc. Smieszkoła
w Tarnowskich Górach
Kaczyniec nr. 2 — Tel. 11.23
wykonuje z dniem 1 grudnia wszelkie **przeprowadzki jak i różne transporty o 30% taniej.**

Meble!
kupisz tylko u fachowca mistrza stol.
Michała Wagnera
w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —
Własny skład Mebli
w Radzionkowie, św. Wojciecha 56.
Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej **srebrnym medalem**
Gwarancja za solidne wykonanie

Do mego zakładu poszukuję od zaraz albo później intelig.
stenotypistkę
władającą poprawnie językiem polskim i znającą główne zasady buchalterji.
Zgłoszenie tylko piśmiennie.
Michał Wagner
Mechaniczne Warsztaty Stolarskie w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20.

W obecnych ciężkich czasach położenie gospodyni nie jest łatwe. Dlatego też kupuję, aby być zupełnie pewną znane mi z dobroci mydło
MŁOTEK i PERLIK
Mydło Fy. Lukaschik w Tarn. Górach jest tanie ze względu na dużą wydajność.

Ważne dla podatników!
Uproszczoną księgowość oraz inne księgi handlowe poleca
Księgarnia Adolpha
Tarnowskie Góry.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.